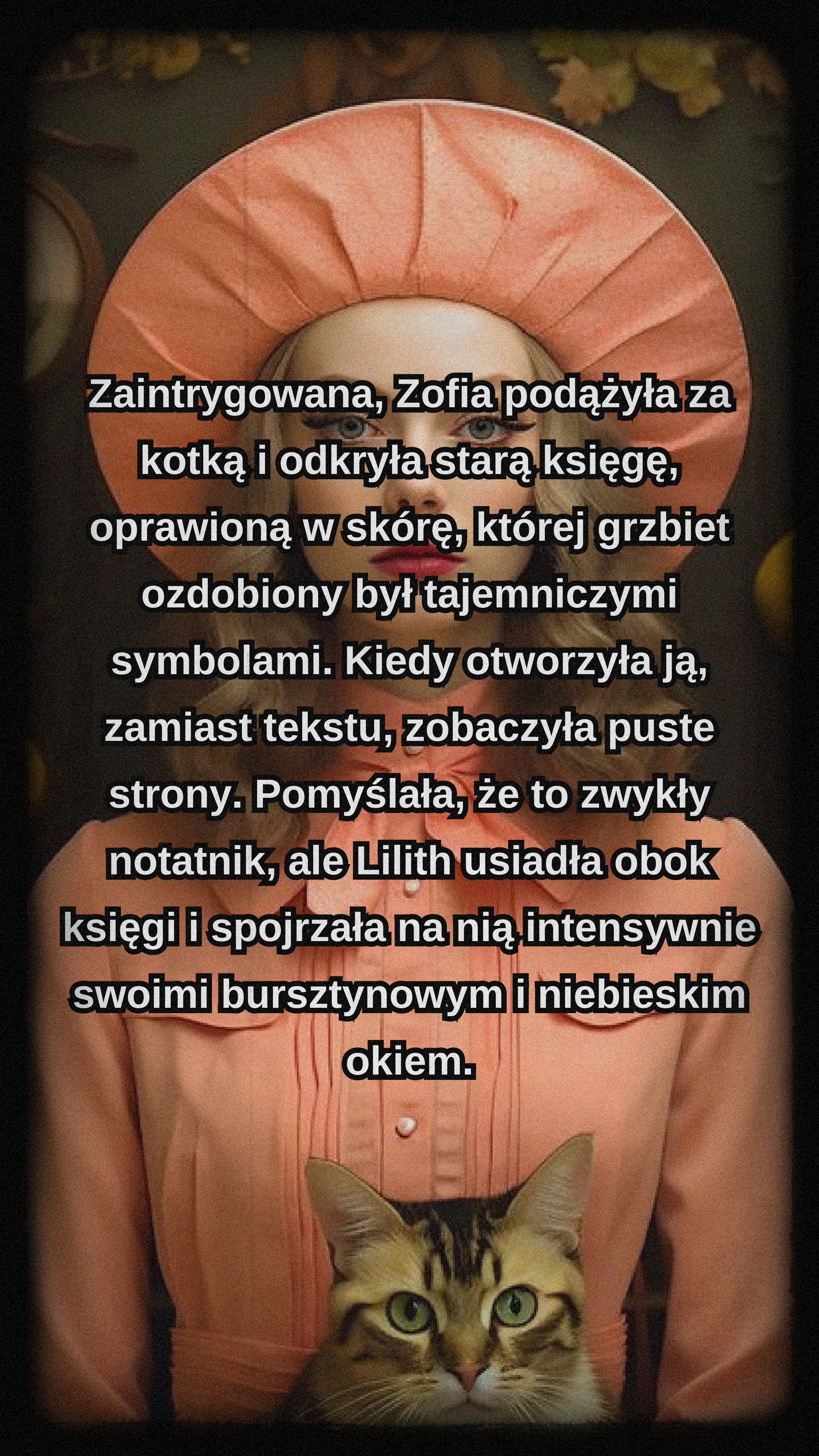
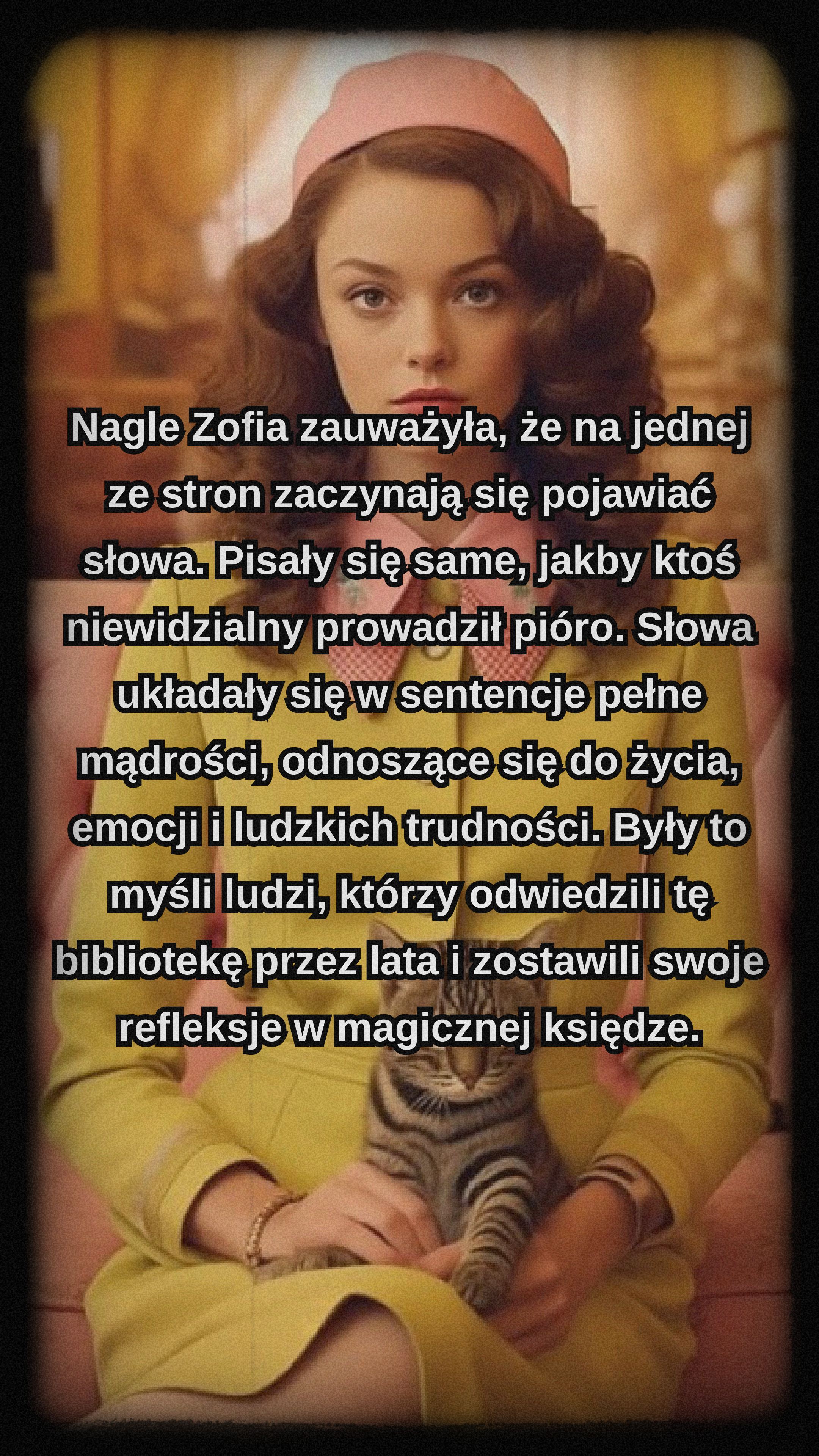


ZOFIA I MĄDROŚĆ ZAKAMARKÓW BIBLIOTEKI

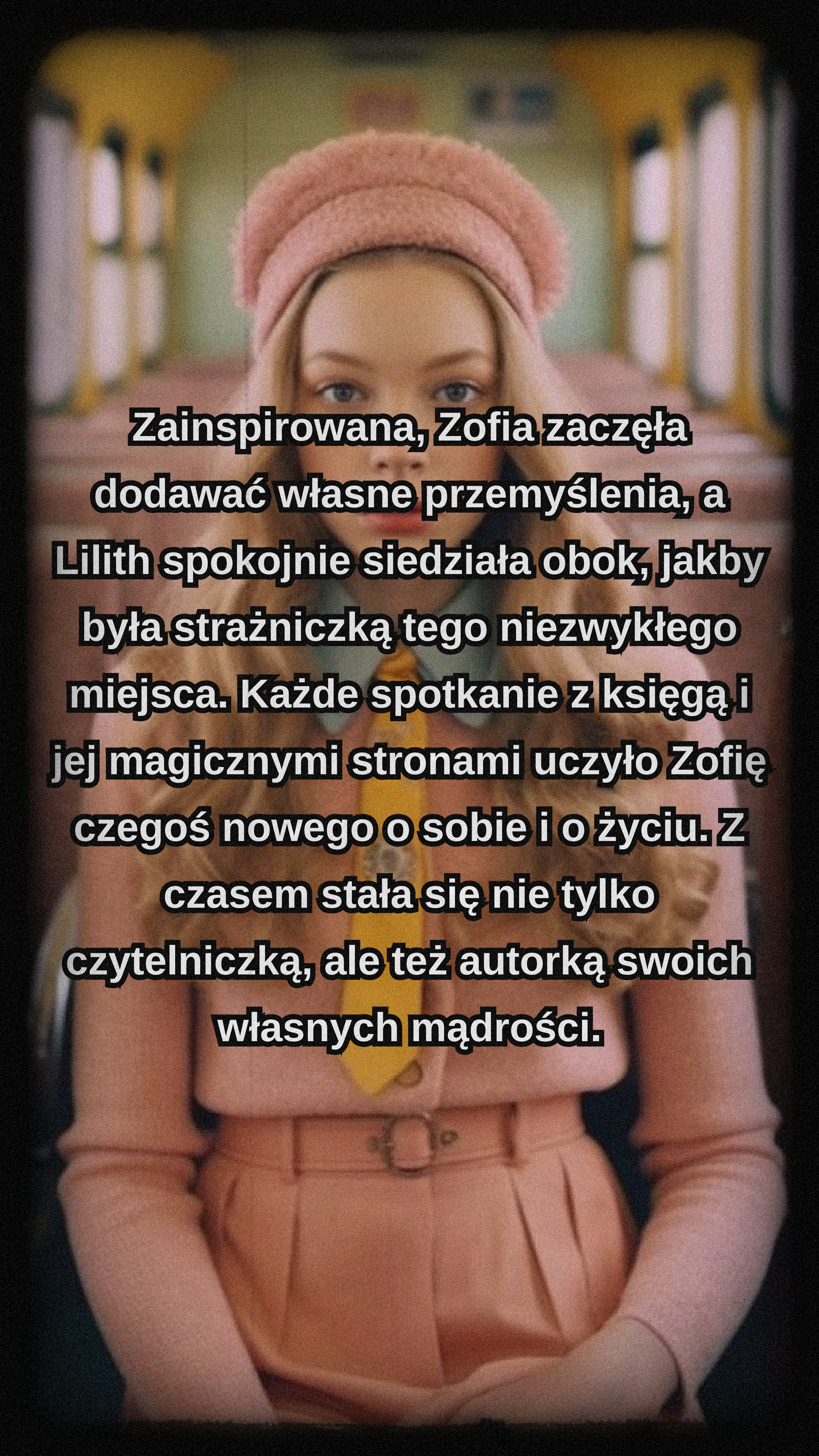
Zofia miała szczególne miejsce w swoim sercu dla starej, miejskiej biblioteki. Często przychodziła tam, aby zanurzyć się w książkach, które czuły jakby miały dusze. Pewnego dnia, podczas przeglądania zakurzonych półek w najdalszym zakątku biblioteki, Lilith nagle zaczęła przeskakiwać z jednej półki na drugą, jakby chciała coś pokazać Zofii.



Zaintrygowana, Zofia podążyła za kotką i odkryła starą księgę, oprawioną w skórę, której grzbiet ozdobiony był tajemniczymi symbolami. Kiedy otworzyła ją, zamiast tekstu, zobaczyła puste strony. Pomyślała, że to zwykły notatnik, ale Lilith usiadła obok księgi i spojrzała na nią intensywnie swoimi bursztynowym i niebieskim okiem.

A woman with a pink hat and a yellow jacket is holding a small, striped kitten. She is looking directly at the camera with a neutral expression. The background is a warm, golden-brown color, possibly a wall or a curtain. The text is overlaid on the image in a bold, white font with a black outline.

Nagle Zofia zauważyła, że na jednej ze stron zaczynają się pojawiać słowa. Pisały się same, jakby ktoś niewidzialny prowadził pióro. Słowa układały się w sentencje pełne mądrości, odnoszące się do życia, emocji i ludzkich trudności. Były to myśli ludzi, którzy odwiedzili tę bibliotekę przez lata i zostawili swoje refleksje w magicznej księdze.



Zainspirowana, Zofia zaczęła dodawać własne przemyślenia, a Lilith spokojnie siedziała obok, jakby była strażniczką tego niezwykłego miejsca. Każde spotkanie z księgą i jej magicznymi stronami uczyło Zofię czegoś nowego o sobie i o życiu. Z czasem stała się nie tylko czytelniczką, ale też autorką swoich własnych mądrości.

MORAŁ

**Czasami najcenniejsze mądrości
przychodzą do nas nieoczekiwanie.**

**Warto dzielić się swoimi
przemyśleniami, bo mogą stać się
dla kogoś inną formą światła w
ciemności.**